

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przebiegiem miesięcznym z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz 11-międzypółkowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.p.

Z prowincji o 25 drożej. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Od Redakcji.

W najbliższą niedzielę, 29 kwietnia ukaże się Nr 3 dwutygodniowego Dodatku Literackiego „Słowa“, zawierający między innymi **niedrukowany nigdzie fragment A. Mickiewicza** ze wstępem prof. St. Pigonia.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **maj**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś po raz 7-my.

To co najważniejsze

dla jednych komedia—dla innych dramat. Cztery akty Jewreinowa w wolnym przekładzie W. Renarda. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI (Pohulanka)

Piątek, 27 kwietnia „G E J S Z A“ operetka.

TEATR im. Syrokomii (gm. oratorsowy)

Sobota, 28 kwietnia „Cyrylik Sewilski“ opera.

Codziennie „K N A J P A“ sztuka.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Rupiecie Złotą Pożyczkę

Od Wydawnictwa.

W celu złożenia odpowiedniego zezwolenia na pocztę, Administracja uprasza Sz. Odbiorców o natychmiastowe reklamowanie otrzymujących pismo nieregularnie.

Administracja „Słowa“.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„LEN KRESOWY“

zaprasza p. p. akcjonariuszów Spółki na Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne, odbyć się mające we czwartek, dnia 24 maja 1923 roku o g. 6 p. p. w lokalu Zarządu, w Warszawie przy ul. Kruczej 13, m. 1.

Porządek dzienny tego zgromadzenia obejmować będzie:
1) Zagajenie. 2) Wniosek Zarządu o zmianę Statutu. 3) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej i określenie wysokości wynagrodzenia. 4) Wnioski Zarządu i akcjonariuszów.

O wzajemności słowiańskiej.

W Londynie wychodzi, jako wydawnictwo Uniwersytetu, miesięcznik „The Slavonic Review“ poświęcony historii, sprawom ekonomicznym, filologii i literaturze narodów słowiańskich. Pismo to zawiera cały szereg nader interesujących artykułów, choć z treścią niejednego z nich, jako zabarwioną subiektywnym poglądem autorów, niezawsze zgodzić się można. W zeszycie marcowym znajdujemy tam, pod podanym wyżej tytułem, bardzo ciekawe wiadomości o tem, co się robi dla Rosjan, zbiegów z Rosji Sowieckiej, w dwóch państwach słowiańskich, połączonych z Rosją tradycyjną sympatją, mianowicie w Serbji i Czechach.

W pierwszym z tych krajów było w początku 1923 r. przeszło 28 tysięcy zarejestrowanych Rosjan. Prawie wszyscy korzystają pod tą lub ową formą z hojnych subsydjów rządu serbskiego, w szczególności zaś ucząca się młodzież. 1700 uczni obojga płci otrzymuje stypendja po 400 dinarów (mniej więcej 160.000 marek polskich) miesięcznie, a oprócz tego komisja specjalna ma do rozporządzenia swego 120.000 dinarów miesięcznie dla polepszenia warunków egzystencji teje młodzieży. Niezależnie od tego, rząd wspólnie z organami samorządowymi buduje domy dla umieszczenia 150 uczniów. W Serbji istnieją trzy korpusy kadetów, trzy gimnazja dla panien przeznaczony specjalnie dla Rosjan, nie licząc innych szkół, niema jednak uniwersytetu.

Na daleko większą skalę jest zakrojona pomoc Rosjanom w Czechach, chociaż emigranci rosyjscy zaczęli napływać tam w wielkiej liczbie dopiero w jesieni 1921 r., zostali oni specjalnie

wzewani przez rząd czeski, który nie chce dopuścić do tego, aby przyszła Rosja okazała się pozbawioną ludzi wykształconych, co by niechybnie jej groziło w razie przetrwania rządów sowieckich przez pewien jeszcze okres czasu. Wypracowano w Pradze cały plan organizacji wyższego i średniego wykształcenia dla Rosjan, ogólnokształcącego i technicznego. Obecnie otwarto już fakultet prawni, Instytut dla badania Rosji, Instytut Pedagogiczny, Uniwersytet ludowy, dwa gimnazja, jedno realne, a drugie klasyczne; to ostatnie posiada 525 uczni, 17 nauczycieli i 10 wychowawców, a ma swoją cerkiew, teatr, salę koncertową, szpital, gabinet dentystyczny itd., nie mówiąc o zasobnym laboratorium, bibliotece itp. Poza tem otwarto dla przybyszów szkoły specjalne: kolejową, kooperacyjną, szkołę dla mechaników i szoferów, zorganizowano kursy rolnicze, handlowe i inne. Studenci do tych szkół zostali wzwani ze wszystkich części świata, ze wszystkich miejscowości, gdzie są emigranci rosyjscy. Ich liczba dochodzi obecnie do 2600, a każdy otrzymuje 800 koron (mniej więcej milion marek polskich) miesięcznego stypendjum i oprócz tego ubranie, buty, bieliznę, a w gimnazjach obiady. Dla nauczania ich sprowadzono przeszło stu profesorów i nauczycieli Rosjan, gdyż, oprócz języka czeskiego, wszystkie w tych szkołach wykłada się po rosyjsku.

Jednakże pomoc, którą Czechy dają Rosjanom, tem się nie ogranicza. Zawiazały się w Czechach związki rosyjskie: związek rolników, który daje zajęcie 4000 rolnikom, przeważnie kozakom; związek literatów i dziennikarzy, związek inżynierów i techników

i t. d. Wszystkie korzystają z nader hojnych subsydjów rządu czeskiego. Tak np. związek literatów otrzymuje przeszło 30 tysięcy koron miesięcznie, związek inżynierów 7 tysięcy koron i t. d.

Nietylko Rosjanie, lecz i inne narody, wchodzące w skład państwa rosyjskiego przed wojną, lub obecnie, otrzymują pomoc od Czechów. Omawiany artykuł nie wspomina nic o Białorusinach, ale zaznacza, że w Czechach przebywa 1500 studentów i 24 profesorów narodowości ukraińskiej, którzy także korzystają z subsydjów rządowych.

Autor artykułu ze „Slavonic Review“, Rosjanin, słusznie pisze, że tylko prawdziwa miłość do Rosji i wiara w jej przyszłość mogły wystawić taką wspaniałą organizację pomocy, podkreśla moralne znaczenie tej działalności i zakańcza artykuł słowami: „Rosjanie wiedzą, że są uważani w przyjaznych krajach słowiańskich za synów wielkiego narodu, który nietylko miał wielką przeszłość, ale także ma przed sobą wielką przyszłość, i nie możemy wątpić o tem, że wielką przyszłość ma także wzajemność słowiańska, którą w sposób tak znamienny ilustrują podane wiadomości.“

Polacy, którzy są z tej wzajemności wykluczeni i do niej nie pretendują, także nie wątpią o gorącej sympatji Czechów do Rosji przeszłej, przyszłej, a nawet częściowo teraźniejszej. Jednakże niewiadomo, czyby naród taki trzeźwy i wyrachowany jak Czesi poświęcał dla podtrzymania względnie wychowania przyszłych działaczy rosyjskich tyle trudów i setki milionów koron (=setki miliardów marek polskich) rocznie, gdyby nie miał w tem celu politycznego. Przyjaźń zaś czesko-rosyjska może będzie skierowana w przyszłości przeciwko Niemcom, ale napewno będzie skierowana

przeciwko nam, prawdopodobnie nawet łącznie z przyjaźnią rosyjsko-niemiecką.

M. P.

Od kilku dni gra z wieży katedralnej hejnał. Zwyczaj grania hejnału jest przeszły, jeden z najładniejszych zwyczajów polskich. Zupełnie jednak niepotrzebnie obrano za nutę hejnału pieśń obrażającą godność narodową Polaków: „nie będzie pluć nam twarz“, jako program polityczny obraża nas, może być co najwyżej satyrą na chamskość uczuć jakiegoś niewolniczego narodziku, a już stanowczo nie powinno być grane jako hejnał.

Rada Miejska składa się z tylu kulturalnych i poważnych członków. Chyba niejednym z nich użna, iż nie chodzi tu o drobnostkę, którą można pominąć, iż takie ponizanie codziennie godności polskiej nie powinno być tolerowane.

Tworzenie większości zachwane.

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy)

Tworzenie większości osiemki z Piastem zostało zachwane.

Przy głosowaniu w klubie z „Piastem“ za tworzeniem sojuszu z osiemką (rezolucja posła Dubie-la) opowiedziało się 48 posłów — przeciw (rezolucja p. Dąbskiego) opowiedziało się 14, (2 wstrzymało się od głosów, 8 nieobecnych). Następnie opozycja wzrosła do 17 głosów i gotowa jest do secesji.

Rezultatu obrad trudno przewidzieć, jeżeli jednak od 285 głosów „Piasta“ i „osiemki“ odpadnie 17, to większość stanie się problematyczna, gdyż dla utworzenia większości wymagana jest cyfra 223 głosów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Klubie Chrześc. Nar. obradują ziemianie, również niezadowoleni z ewentualnego połączenia z Witosem, i, jak mówią, wranie utworzenia tej większości odpadłoby 15 głosów ziemian, to „większość“ ta znalazłaby się w mniejszości (218—15=203). Nawet nadzieje posła Witosa, pokładane w klubie Narodowej Partji Robotniczej z dołączeniem 4 głosów Matakiewicza, nie przyniosłyby pożądanego rezultatu. Połączenie osiemki (bez

Próbujcie nowej wymiętej herbaty № 103

Fels Tea Co

Warszawa.

Reprezentant

N. Zelmans

Wilno, Niemiecka 33.

ziemian). „Piasta“ (bez opozycji) i N. P. R. dalyby 225 głosów, ale w klubie N. P. R. istnieje opozycja przeciw sojuszu z posłem Witosem (posłowie Popiel i Waszkiewicz) Prezydjum Klubu NPR wydaje oświadczenie, iż nie upoważniło posła Wachowiaka do jakiegokolwiek rokowań wiążących klub z osiemką i Witosem. Jeżeli zaszyły pomiędzy Witosem a p. Wachowiakiem jakieś rozmowy to miały one charakter jedynie informacyjny.

Rokowania i obrady klubów trwają w dalszym ciągu. Przesilenie pochłania całkowicie zainteresowanie posłów i normalne prace sejmowe poważnie zalegają. Prawdopodobnie Marszałek Rataj zwoła plenum w przyszłym tygodniu.

Exposé Benesza w sprawie Jaworzyny.

Praga, 25 kwietnia.

(Pat). Benesz w exposé wygłoszonym w komisji zagranicznej izby omówił obszernie sprawę Jaworzyny. Benesz oświadczył, że konsekwentnie dąży do prowadzenia polityki pokoju i do porozumienia z Polską i jest zdecydowany iść nadal niewzruszenie po tej linii. Kwestję Jaworzyny Benesz postanowił rozwiązać drogą porozumienia i układu z Polską ku zadowoleniu obu stron bez brania pod uwagę kwestji prestiżu. Niezależnie powyższej sprawy stoi na przeszkodzie do rozwiązania doniosłych politycznych i gospodarczych kwestji, dotyczących obydwu stron, odbijających się niekorzystnie na handlu i przemyśle obu państw. O odstąpieniu Polsce całej Jaworzyny, oświadczył minister, nie było nigdy mowy. Po exposé przyjęto wniosek w sprawie wybrania Komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich partji, celem dokonania oględzin terenu Jaworzyny.

Materiał śledczy w sprawie patr. Tichona.

Moskwa, 26 kwietnia.

(A. W.) „Raboczaja Moskwa“ ogłasza materiał śledczy w sprawie Tichona, oparty rzekomo na jego osobistych zeznaniach. Według tych danych Tichon przyznał się, iż błogosławił synod cerkiewny, organizowany przez Antonjusza w Konstantynopolu. Korrespondencję z Antonjuszem prowadził Tichon za pośrednictwem misyj cudzoziemskich.

W początkach r. 1910 odwiedził Tichona konsul angielski. Jesienią r. 1916 Tichon został swe

błogosławił Skoropadskiemu. Przyznaje się również, jak twierdzi „Raboczaja Moskwa“, do tego, iż nie godzi się z istnieniem władzy sowieckiej i że oddziaływał w tym kierunku na wiernych. Tichon zeznał również, że nakazywał nabożeństwo żałobne za zamordowaną rodzinę carską. Opór w sprawie kosztowności cerkiewnych tłumaczy nieumiejętnością wzięcia się do tej sprawy przez rząd sowiecki, a nie odmową udzielania realnej pomocy głodnym.

Sejm i Rząd.

Zwiększenie ilości banków dewizowych.

Warszawa, 26 kwietnia.

Pisma donoszą, iż 25 b. m. na konferencji w Departamencie Kredytowym Ministra Skarbu postanowiono udzielić prawa obrotu dewizami 28 bankom. Ogłoszenie urzędowego wykazu nastąpi niebawem.

Z Komisji Regulaminowej.

Warszawa, 25 kwietnia.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Regulaminowej uchwalono nie uwzględniać odwołania posła Zerzego, wykluczonego przez marszałka Sejmu na trzy posiedzenia w związku z udziałem w zajęciach na posiedzeniu sejmowym w dniu 17 b. m. Postanowiono wydać sądom pp. Okonia i Łuckiewicza, natomiast p. Putka, marszałka Raia, postanowiono nie wydawać.

Zgon posła.

Warszawa, 26 kwietnia.

(Pat.) „Kurjer Polski“: Zmarł nagle z niewiadomej przyczyny poseł na Sejm Wojciech Wojciechowski. Na miejsce zmarłego posła wstępuje do Sejmu p. Tygyszewicz, właściciel powiatu Rawskiego.

Posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Warszawa, 26 kwietnia.

(Pat.) „Kurjer Polski“ komunikuje: Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów pod przewodnictwem gen. Sikorskiego omawiano poli-

tykę rządu na Kresach Zachodnich w sprawie likwidacji osad kolonistów i kolonizacyjnych osad anulacyjnych. Referował Prezes Głównego Urzędu Ziemi p. Ludkiewicz, p. Min. Olszowski referował projekt układu polsko-niemieckiego w sprawie obywateli i opcji. Po wstępnym omówieniu zasad tego układu polecono go zbadać gruntownie specjalnej Komisji, w skład której weszli p.p. ministrowie: Spraw Wojskowych gen. Sosnkowski, Sprawiedliwości Makowski, p. Olszowski i delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Później omówiono sprawy organizacyjne kościoła unickiego, który posiadając 400,000 wyznawców nie posiada obecnie reprezentacji. Rząd postanowił wezwać Konsystorz Ewangelicki do przedłożenia projektu organizacji kościoła unickiego. Wytyczne w tej sprawie przygotowuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Spraw Wojskowych.

Posiedzenie Klubu Piasta.

Warszawa, 25 kwietnia.

(A. w.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie klubu Piasta. Obrady dotyczyły stanowiska klubu w sprawie projektu ustawy o podatku gruntowym. Po południu klub obradował w dalszym ciągu nad sprawą zawarcia bloku z prawicą.

Zakończenie rokowań prawicy z Piastem.

Warszawa, 26 kwietnia.

(A. w.) W środę po trzydniowych obradach klub Piasta zakończył rozprawy nad sprawozdaniem posła Wilosa. Po długiej i ożywionej dyskusji zgłoszono dwie rezolucje. Rezolucja posła Dubiela proponuje przyjąć do zatwierdzenia wiadomości sprawozdanie posła Wilosa i upoważnić Prezydium Klubu do finalizowania pertraktacji w sprawie utworzenia większości sejmowej. Rezolucja mniejszości natomiast przedstawia się tworzeniu większości rządowej z prawicą. Klub wypowiedział się 48 głosami przeciwko 14 przy 23 nieobecnych i 2 wstrzymujących się za zakończeniem rokowań.

Z Komisji Sejmowych.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadczył, że w obecnych warunkach zasadnicza poprawa bytu urzędników trudna jest do przeprowadzenia, gdyż Ministerstwo nie może na ten cel przeznaczyć odpowiednich sum, mając na względzie przede wszystkim naprawę Skarbu.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Prawnej poseł Liberman referował sprawę amnestji, która z racji uznania naszych granic ma być ogłoszona. Po dyskusji przyjęto wniosek, aby amnestja dotyczyła zarówno przestępców kryminalnych jak i politycznych.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Wojskowej toczyła się dyskusja nad sprawą lotnictwa polskiego. Obecny na posiedzeniu szef Departamentu IV M. S. W. generał Leveque dawał szczegółowe informacje o stanie i rozwoju lotnictwa wojskowego w Polsce. Na podstawie przeprowadzonej przez inspekcję może stwierdzić, że polskie lotnictwo wojskowe w najbliższych latach stanie na wysokości zadania. Materiał ludzki w Polsce jest znakomity. Gdy tylko stare aparaty używane w czasie wojny i na skutek tego zużyte zostaną zastąpione nowym materiałem, nasze lotnictwo wojskowe nie pozostawi nic do życzenia. W odpowiedzi na zapytanie mówców p. gen. Leveque dawał wyjaśnienia. Sprawa towarzystwa cywilnej żeglugi po-

wietrznej została przekazana Ministerjum Kolei Żelaznych. Koncesje zostaną udzielone w porozumieniu z M. S. Wojsk. i uwzględnieniem jego żądań co do zabezpieczenia z punktu widzenia obrony Państwa.

Głosami 8-ki i Piasta.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej rozpatrywano art. 14 punk. projektu ustawy o podatku gruntowym. Artykuł traktuje o regresji i progresji podatku. Większością głosów regresję odrzucono. W dyskusji nad regresją złożono szereg wniosków. Po wyczerpaniu dyskusji ostatecznie został przyjęty wniosek opracowany poprzednio przez podkomisję budżetową, w myśl którego progresja zostaje ustalona w sposób następujący: od posiadłości od 60 do 100 morgów 10 proc., od 100 do 300 morgów 20 proc., od 300 do 700 morgów 30 proc., od 1500 do 2500 morgów 70 proc., od 2500 do 3500 morgów 90 proc., od 3500 do 5000 morgów 110 proc., powyżej 5000 morgów 120 proc.

Następnie komisja przystąpiła do rozwiązania artykułu 14 punk., dotyczącego podatku od budowli. Po dyskusji uchwalono, aby podatek od budowli znieść z dniem 1 stycznia 1924 roku, za rok 1923 zaś pobierać go.

Ziemiaństwo polskie zostało skazane na zagładę i oczekuje wykonania wyroku śmierci—reformy agrarnej. Lecz tego widać mało: dla pewności skazuje się większą własność na śmierć niemiecką pewną, za pomocą absurdalnego podatku gruntowego. Aczkolwiek ta forma zniszczenia może być bardziej wskazana niż pierwsza, jako nienaruszająca prawa własności, swoją drogą, ośmielamy zapytać się, skąd zaczerpnięto wzór postępowania prawnego. Bo nawet Czerezwyczajka skazuje na śmierć „przez rozstrzelanie“, a nie przez „rozstrzelanie i powieszenie“ jednocześnie. Red.

Senator Jewelowski za zawarciem konwencji.

Gdańsk, 25 kwietnia.

(Pat.) Senator Jewelowski w referacie wygłoszonym na zebra-

niu niemieckiej partii gospodarczo-postępowej powiódł między innymi: Zawarcie polsko-gdańskiej umowy jest bezwzględnie koniecznością. Rząd gdański dołożył starań, by umowa była korzystna, dowodem tego jest bezprzykładny rozkwit życia gospodarczego w roku zeszłym. Dowodem ufności w przyszłość Gdańska jest fakt, że wszystkie największe banki polskie i niemieckie założyły w Gdańsku filje. Królewiec, Szczecin i Klajpeda przyłączone są rozkwitem gospodarczym Gdańska. Przy rokowaniach warszawskich ze strony Polski, oświadczył Jewelowski, stale ujawniało się zrozumienie, że Gdańsk jest niestem niemieckim. Przyczyny trudności doszukiwać się należy w niejasnych postanowieniach traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej. Polskie sfery rządowe nie myślały organizować napaści na Gdańsk. Polityka gdańska nie może być dalej polityką gwałtu, lecz polityką gospodarczą. Gdańsk musi wejść z Polską w stosunki gospodarcze. Gdańsk nigdy nie przedzierał polskim planom gospodarczym, należy spodziewać się, że przy dobrej woli obu rządów ograniczenia wprowadzone przez Polskę zostaną usunięte. Na Radzie Ligi Narodów Gdańsk polegać nie może, dowodem są ostatnie rozstrzygnięcia.

Z Niemiec.

Wilczy bilet.

Berlin, 25 kwietnia.

(Pat.) W Kolonii międzynarodowa komisja nadreńska wydała zarządzenie natychmiastowego wydalenia Radka w razie pojawienia się jego na terenie okupacyjnym.

Zajęcia Haltern.

Berlin, 25 kwietnia.

(Pat.) Jak donoszą pisma Francuzi zajęli miejscowość Haltern.

Po mowie lorda Curzona.

Berlin, 25 kwietnia.

(Radio). Informacje „Daily Telegraph“, że lord Curzon nie zamierza odgrywać roli pośrednika, wywołały tutaj rozczarowanie i ochłodzenie gorącego nastroju, jaki zapanował w rządowych kołach politycznych w związku z ostatnim przemówieniem lorda Curzona.

Teatry w Wilnie.

Teatr w Ratuszu.

„Knajpa“ sztuka w 4 akt. Parwiego.

Parvi jest za bezwzględną abstynencją. Dla niego wódka może nie istnieć, nawet „na rozgrzewkę“, nawet jako kieliszek przed obiadem. Niestety, podnieca bowiem apetyt i pobudza żołądek do szybszego trawienia.

— „Więc to jest ten osławiony koniak“, wymawia z patosem, za autorem, p. Michorowska, biorąc do ust kieliszek „Szustowa“,—kobieta pod czterdziestkę (na scenie). Nie do uwierzenia! Przez całe życie ani kropelki. Może na Wielkanoc, w jakiejś świętej? Nie! Rzeknawicie, kobiety umieją być zdumiewające, a u Parwiego wszystkie są podobne—piją tylko mężczyźni.

Sztuka jest do tego stopnia nieaktualna, iż staje się wprost śmieszna. — „Ruchunek“—„Służę wielmożnemu panu“—„Dwie wódki i dwa piwa“—Po całonocnym siedzeniu w tej okropnej knajpie (!). — To warte, żeby się rzucić pod tramwaj.

Parvi stanowczo przecenia działanie alkoholu. Czytałem kiedyś ciekawą książkę p. t. „Das Buch der Tausend Wunder“, oż autor wymienia z imienia i nazwiska takiego pana, który żyjąc 130 lat, między 25 a 35 rokiem życia codziennie był pijanym. Oczywiście, pan ten należał do wyjątków,

choćby dlatego, że żył tak długo.—Wróćmy jednak do rzeczy.

M. że sztuka jest nieaktualna, dlatego, że operuje zbyt znikomymi cyframi. Dawniej liczyło się na halerze (rzecz dzieje się w Galicji), teraz na dziesiątki tysięcy marek; dawniej piło się kieliszkami, teraz butelkami. Skutek mógł być ten sam, ale w naszym wieku (XX), kiedy najlepszą lokatą kapitału jest zakup większej ilości kokainy, kiedy się pija nie tylko „herbatę z rumem“, ale i denaturat, wodę kolońską, politurę...—rozwydrzenie publiczności teatru im. Syrokomli dochodzi do tego stopnia, że śmieją się bardziej z ponurych bywalców „Knajpy“ niż z „Rodziny Furjów“.

Etyka w okresie powojennym zda się być chorą na śpiączkę.—to prawda, z drugiej jednak strony, ciągle wystawianie w teatrze takich tragiczności sprowadza na umysły ludzi, pragnących spokoju, zawrót głowy. Po ostatnich premierach, nie wiemy czego się więcej obawiać—piorunów czy alkoholu. A co to już ludzi od tego czasu wymarło! Mój Boże! Tym razem na 4 akty, mamy aż 4 ch nieboszczyków: na suchoty, z rozpaczny nad upadkiem moralnym ojca; pod kołami tramwaju i od noża zloczyńcy, a wszystko skutki pijaństwa.

Propaganda antialkoholyczna, gdyby nie taka naiwna, byłby lepsza od wystawy studentów poznańskich, goszczącej ongiś w Wilnie.

Na premierze jednak bywały momenty wyjątkowe, powiedzmy nadprogramowe, np. dialog p. Przyjemskiego z suflerem.

Sytuację ratowała gra dwóch aktorów: pp. Brusikiewicza i Zabielskiego.

P. Brusikiewicz wykonał rolę koncertowo. Świetnie, w całym znaczeniu tego słowa.

P. Zabielski miał twarz białą niby nowotynkowany sufit, zresztą jak i cała galerja panoptikowych, zawodowych opojów.

P. Rudlicki jak zawsze dobra.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Jackowska, która z małego epizodu umiała wykrzesać tyle prawdy, tak w geście i dykcji, jak w każdym szczególe gry, iż dała wiernie uchwycony, skończony typ dziewczyny lekkiego prowadzenia. Z. O.

Operetka.

„Rozwódka“. Operetka w 3 ch akt. W. Leona, muzyka L. Falla.

Jako ostatnią premierą wystawiono w teatrze na Pohulance słynną operetkę „Rozwódka“, która już w ostatnich latach przedwojennych obiegła wszystkie sceny operetkowe, doznając wszędzie niezwykłego powodzenia. W bogatym dorobku kompozytorskim Falla, jednego z więcej talentowanych twórców „wiedeńskiej operetki“, zajmuje „Rozwódka“, zupełnie zasłużenie, jedno z pierwszych miejsc, chociaż nie dorównywa swą wartością muzyczną

operetce „Księżniczka dolarów“, a szczególnie trochę dawniejszej operetce tegoż kompozytora, której tytuł w oryginalnym niemieckim jest „Der fidele Bauer“.

Pomimo tego zastrzeżenia, trzeba uznać, że duet o stanie małżeńskim, piosenki o wagonie sypialnym i wolnej miłości, prześliczne walce z aktu drugiego i nadzwyczaj popularny duet tancerz z aktu trzeciego niewątpliwie należą do najudatniejszych kawałków muzyki operetkowej; wszędzie też znać wprawna rękę kompozytora, władającego wybornie formą lekkiej muzyki i umiejętnym użyciem orkiestry. Bardzo też dobre i zabawne, a w akcie pierwszym nawet oryginalne w pomysłach libretto nie ma się przyczyniło do tak dużego powodzenia tego utworu.

Wykonanie „Rozwódki“ na naszej scenie nie było zupełnie jednolite i miało cechy „tymczasowości“, do czego nie mogła się nie przyczynić nie zupełnie odpowiednia obsada roli głównej, powierzonej p. Oleckiej, nie posiadającej ani dostatecznego materiału głosowego, ani umiejętności śpiewu, aby zadowolić wymagania, stawiane pierwszej śpiewaczce operetkowej. Sądząc wszakże z dość urozmaiconej gry i sympatycznego, nie pozbawionego wdzięku zachowywania się na scenie, można wnosić, że p. Olecka mogłaby się stać bardzo dobrą wędwilistką, jeżeli będzie pracowała w tym kierunku i nabędzie niezbędnego doświadczenia.

Rolę Gondy grała p. Józefowiczowa, wybornie się nadająca do odtwarzania postaci tego rodzaju i wdzięcznie śpiewająca z humorem swe kupieciki. Bardzo też dobrym był p. Józefowicz w roli rozwiedzionego męża. Z życiem grał konduktora wagonów sypialnych p. Folański; utalentowany artysta prawie zupełnie się ustąpił w tej roli przesady, co chętnie podnosimy z wielkim uznaniem. Prawdziwie miłą nam sprawił niespodziankę wielkim umiarem artystycznym w roli ojca p. Zoner, bardzo zdolny, ale nieraz zbyt jaskrawo ujmujący swe role; artysta był tym razem bez zarzutu. Zupelnie zadawalniająca para holenderskich wiesniaków byli p.p. Muszyńska i Rożyński. Nie można też nie zarzucić p. Janeckiemu (prezes sądu) i Kozłowskiemu (adwokat), oraz innym wykonawcom mniejszych ról.

Zs zwykłym powodzeniem, bardzo dużym, przeszły tańce, wyborne wykonane przez obie p.p. Popielewskie i świetnego baletmistrza p. Bańkowskiego. Dyrygował starannie i umiejętnie p. Wilński.

Akt pierwszy—może skutkiem niedostatecznie zapelnionej sali—przeszedł wolno i bez werwy, oba następnie znacznie żywiej i weselej.

Dekoracje były trafnie dobrana i sprawiły przyjemne wrażenie.

Michał Józefowicz.

OGŁOSZENIE

Wilno, dnia 25 kwietnia 1923 roku.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 15 maja 1923 roku o godz. 12 w południu, w lokalu tegoż Zarządu (Wilno, ul. Pohulanka 24) odbędzie się rozprawa ofertowa na wyrób za część materiałów drzewnych na działkach etatowych oraz z posuszu i leżaniny w obrębach niżej wskazanych.

Do składanej deklaracji w zapieczętowanej kopercie noszącej napis: „Deklaracja do rozprawy ofertowej 15 maja 1923 roku” należy dołączyć kwit jednej z Kas Skarbowych na wniesione wadium. Deklaracje muszą być opłacone stemplem należytej wysokości.

Warunki przetargu, wzory ofert umowy są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa N. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15.), w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Wilnie i w odnośnych Nadleśnictwach; przeznaczone zaś do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu po uprzednim zawiadomieniu Nadleśnictwa.

Z. O. L. P. w Wilnie zastrzega sobie prawo, w terminie do 24 godzin przed wynikiem licytacji, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych jednostek licytacyjnych oraz poczynienia innych zmian.

Nr. jednostki licytac.	Nadleśnictwo	Leśnictwo	Rewir, obchód, oddział i uroczysko	Nr. N. działek	Przestrzeń w ha	Ogólna masa drzewna	Rodzaj drzewa	Pas odległości	Wymagane wadium mk. pol.
1	JEZIORSKIE	JEZIORSKIE	Oddział 131	Wypalenisko	10,03 ha przerebowo i 5,20 ha wyrab czysty	220 m. p. 160 „ „	sosna kopalniana	III	4.000.000
			Obręb Markisze oddział 100	Nr. 1, 2 i 3	12,50 ha	1250 m. p.	sosna kopalniana	III	
		NOWORUDZKIE	Oddziały 35 i 40	Wypaleniska	10,02 ha	420 m. p. 200 „ „ 2 „ „	sosna kopaln. sosna kopaln. brzoza	III	
		JEZIORSKIE	Markisze oddział 104	Nr. 1, 2, 3 i 4	7,94	1168 m. ³	olcha, świerk, osika	I	
3	LIDZKIE	LIDZKIE	Obchód Nr. 18	—	147 ha	3000 szt.	osika	I	5.000.000
4	SMORGONSKIE	WISZNIEWSKIE	Obręb Wojstomski kw. 1	Od Nr. 1 do Nr. 14. etatu 1920 i od Nr. 1 do Nr. 8 etatu 1921	—	1100 m. ³	osika	I	3.000.000
KREWSKIE		Obchód 10 obręb Łoska	Nr. 1	1114 szt.	1768 m. ³	dębu	II	10.000.000	
KONIAWSKIE		KONIAWSKIE	kw. 20	Nr. 1, 2, 3, 4, 6 i 7	24,35	1138 m. ³	sosna opałowa	I	11.000.000
			kw. 17 i 20	Nr. 8, 16 i 20	20,90	2283 m. ³	sosna opałowa	I	
	kw. 21, 35, 44 i 45		5, 11, 12, 14, 15 i 18	12,20 ha	847 m. ³	sosna opałowa	I		
kw. 33 i 34	9, 10, 13, 17 i 19	22,75 ha	3242 m. ³	sosna opałowa	I				

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Spożywców „Towarzysz“

podaje do wiadomości członków, iż w dniu 29-go kwietnia r. b. o godzinie 3 ej popoł. w lokalu Związku Kółek Rolniczych, Wielka Pohulanka 7, odbędzie się Walne Zebranie członków.

Porządek dzienny:

1) Wybory prezydium, 2) sprawozdanie Komisji Gospodarczej, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) sprawa b. prezesa Rady Nadzorczej M. Bębnowskiego, 5) podział nadwyżki, 6) zwiększenie udziałów, 7) zmiana Statutu, 8) wybory pełnomocników na zjazd w Wil. Związku Kooperatyw, 9) Wybory Rady Nadzorczej, 10) wolne wnioski.

Wobec doniosłości powyższych zagadnień, obecność każdego z członków jest niezbędną.

KOSY

kute z wyborowej stali sprzedaje partjami hurtowo ze składu

Dom Techniczno-Handlowy

„Inżynier Leopold Sobański“

Warszawa, Królewska 8, telef. 194-46.

Komisarz Kasy Chorych m. Wilna i Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 21 i 100 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. N. 44), pismem z dnia 16 kwietnia 1923 roku, zatwierdził z ważnością od dnia 1 kwietnia r. b. utworzenie dalszych grup zarobkowych jak następuje:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających w markach miesięcznie	Płaca ustawowa dziennie w markach
24	ponad 1.050.000 do 1.200.000	45.000
25	1.200.000 „ 1.400.000	52.000
26	1.400.000 „ 1.600.000	60.000
27	1.600.000 „ 1.850.000	69.000
28	1.850.000 „ 2.150.000	80.000
29	2.150.000	93.000

Wobec powyższego, poczynając od dnia 1 kwietnia, do obliczeń składek od zarobków przewyższających sumy mk. 42.000 dziennie, mk. 252.000 tygodniowo lub 1.050.000 miesięcznie należy stosować normy powyżej podane.

Szczegółowe tablice podziału na grupy zarobkowe oraz dla obliczenia składek i zasiłków otrzymać można w biurze Zarządu Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15).

w/z Komisarz Kasy Chorych m. Wilna i Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie
D-r. Małyszewski.

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty od 11 maja do 20 września. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec Zdrój. 4-2

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu **H. Niemojewskiego** ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
CHOLEKINAZA
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Robolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zderowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kiszki stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał).
Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno.
SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

GWOŹDZIE

Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ
SP. AKCYJNA

poleca gwoździe budowlane do 5"

hurtownie i detalicznie w ilościach nie niżej 1 skrzynki. Sprzedaż do 10 skrzynek prowadzi się w fabryce Archanielska Nr. 9, w godz. od 8 do 3, większe zaś partje w Zarządzie, Mickiewicza 8, (Wileński Prywatny Bank Handlowy) od g. 9 do 3-ej.

Kupujcie Złotą Pożyczkę

Dr. C. Koneczny

choroby zębów. Wylącznie u siebie od 10 — 12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Med. Dr. E. Suszyński

spec. weneryczne i skórne. Przyjmuje od 12—1 i 4—7. Mickiewicza 30.

Furman (zdemobilizowany inwalida ulan W. P.) poszukuje jakiegokolwiek pracy. Posiada dobre świad. kask. oferty „Słowo“ dla „W. P.“

DYMKE (cebulkę) do sprzedania po 1200 mk. za funt poleca „Sklep rolniczy“, ul. Wielka 15 (Szwarcowy). 4-1

Maszynę nożną

do szycia

sprzedam

Katwaryjska 12 — 6

Od g. 4—6 po poł.

Zgubiono

portfel, zawierający: legitymację nauczycielską, książkę z zmk wojskową oraz inne zaświadczenia na im. Pawła Krzeczowski. Znalazca odnieście za nagrodą. Złożyć w redakcji.

Znaleziono dnia 26 bież. m. rano na placu Ignacowskim (Jezuickim) klucze. Odebrać można w administracji „Słowo“ od godz. 9—12.

PIEKARNIA

do sprzedania przy ul. Połtawskiej Nr. 43. 2-1

Zginął pies rasy „Wilk“ (na naszyjniku Nr 553); znalazcę uprasza się odprawić za sowite wynagr. Ukrywanie ścigać będą drogą sądową. S-to Michalska 10-7.

Skradziono 2 pasporty na im. Wincentego i Katarzyny Osioleńskich. Krzywa ul. 13, unieważ. się.

Zgubiono pasport Nr. 3004, wyd. przez Starostwo w Święcianach na im. Piotra Maciukas unieważ. się.

Zgub. legitymację gimn. na im. Bolesława Pawłowicza unieważ. się.